

NOWI I STARZY DYSPONENCI WŁADZY SYMBOLICZNEJ

Człowiek jest zwierzęciem symbolicznym pisał Ernst Cassirer w *Eseju o człowieku* (1998). To oznacza, że jako gatunek nie mamy bezpośredniego dostępu do rzeczywistości, tylko żyjemy w świecie zapośredniczonym przez symbole. Symboliczność naszego postrzegania świata polega na braku bezpośredniości, każda reakcja u człowieka zapośredniczona jest przez refleksję, która kumuluje się w języku, w zdolności do abstrahowania od kontekstu, w jakim pojawia się dany przekaz. Nasze istnienie w świecie i dla świata jest jakościowo inne niż reszty organizmów żywych. Inne to nie znaczy lepsze — z punktu widzenia biologii jesteśmy zepsutym zwierzęciem — odpowiadamy na bodźce z opóźnieniem. Z jednej strony zatem — mimo pewnej przewidywalności naszego zachowania — nigdy nie jesteśmy bezwzględnie zdeterminowani. Można przewrotnie powiedzieć, że nasze człowieczeństwo lokuje się w owym odstępnie pomiędzy bodźcem a reakcją. Z drugiej strony nigdy nie jesteśmy do końca spontaniczni, a w konfrontacji ze światem zawsze pozostajemy uwikłani w sieć symbolicznych odniesień.

Sięgając do tradycji socjologicznej, nie sposób myśleć o władzy symbolicznej bez postaci Pierre'a Bourdieu, który ustanowił ją ideą przewodnią swoich teoretycznych poszukiwań. To jej wszechobecność, arbitralność i niewidoczność powoduje, że dla badaczek i badaczy społecznych stanowi ona nieustający przedmiot refleksji. Przestrzeń społeczna jest dla autora *Rozumu praktycznego* zawsze ustrukturyzowana przez sieć relacji stanowiących pole władzy symbolicznej.

„Pole władzy (którego nie należy mylić z polem politycznym) nie jest takim samym polem jak inne: jest przestrzenią stosunków siły między różnymi rodzajami kapitału lub dokładniej, między agensami dysponującymi jednym z typów kapitału w sposób wystarczający do zdominowania danego pola. Ich walki nasilają się za każdym razem, kiedy względna wartość różnych rodzajów kapitału (np. stopa wymiany między kapitałem kulturowym a ekonomicznym) jest kwestionowana; to znaczy zwłaszcza wówczas, gdy równowaga ustalona w polu instancji odpowiedzialnych za reprodukcję pola władzy [...] jest zagrożona” — czytamy u Bourdieu (2009, s. 42).

Władza symboliczna polega na wywieraniu mniej lub bardziej jawnego nacisku symbolicznego, wykształcającego w jednostkach sposoby postrzegania świata i bycia w nim. Nie da się jednak władzy symbolicznej uchwycić patrząc na świat wyłącznie poprzez strukturę dominacji, to znaczy uwzględniając podział na tych, którzy posiadają władzę i tych, którzy jej podlegają. Pole władzy, chociaż mieszczące mniej lub bardziej uprzywilejowanych agensów, oddziałuje na wszystkich. Innymi słowy, sposób działania władzy symbolicznej jest jednym z efektów kształtu i funkcjonowania tego pola.

„Dominacja nie jest bezpośrednim skutkiem złożonego zespołu działań, które powstają w sieci przeplatających się przymusów, jakie każdy z dominujących — zdominowany wszak przez strukturę pola dominacji — znosi ze strony wszystkich innych” (Bourdieu 2009, s. 43).

Ład symboliczny, kształtowany w polu władzy, to system klasyfikacji, bez którego niezależnie od naszego usytuowania w tymże polu nie moglibyśmy funkcjonować ani orientować się w przestrzeni. Nie moglibyśmy również dokonywać jakichkolwiek wyborów, które są potwierdzeniem naszej ograniczonej wolności. I w ten sposób dotykamy rzeczywistego zakresu władzy symbolicznej, która ma charakter ultratranscendentalny — dotyczy tego, co warunkuje i umożliwia działanie, jak również tego, co je blokuje i uniemożliwia. Z tego wynika, że władza symboliczna nie określa świata, ale go aktywnie i nieustannie wytwarza dzięki pracy artykułujących się klasyfikacji (Bourdieu 1991). W procesie tym ujawnia się również rola, jaką pełnią jednostki, grupy, instytucje w urzeczywistnianiu się tej władzy, kiedy chcąc nie chcąc, korzystając z symbolicznych odniesień, reprodukują jednocześnie strukturę dominacji. Morał, jaki płynie z nauki Bourdieu, jest taki, że najsilniejsza władza, określająca klasyfikacje świata społecznego, jest całkowicie niewidoczna i niezwykle trudno poddaje się refleksji — ideologia nie jest zniekształconym obrazem świata, ale tkwi w oku, które patrzy na świat i postrzega go jako uporządkowany, ocenia jego kondycję według kryteriów, klasyfikuje jako pożądany lub nie. W takim postawie-

niu sprawy kryje się źródło potężnego nihilizmu — gdyż trudno uwierzyć, by możliwa była jakaś realna zmiana. Aby bowiem doprowadzić do zmiany, potrzeba rewolucji symbolicznej, która zmiecie podstawowe kategorie świata społecznego, na przykład takie jak tożsamość, płeć, klasa, czy też rozróżnienie między człowiekiem a maszyną; naturą a kulturą.

Pytanie, jakie przyświeca temu numerowi „Kultury i Społeczeństwa”, dotyczy relacji w polu władzy i ich przeobrażeń, a także możliwych konsekwencji dynamicznych przemian w komunikacji dla charakteru samej władzy symbolicznej. Interesuje nas przede wszystkim to, kto/co decyduje obecnie o kształcie tej przestrzeni, kierunkach rozwoju i tendencjach. Tradycyjny dyskurs socjologiczny podkreśla wyraźnie rolę elit symbolicznych w tym względzie, czyli takich osób lub grup, które kształtują dyskurs społeczny: mają wpływ na dostępny powszechnie zasób wiedzy, ustalają hierarchię znaczeń społecznych, kształtują normy i sposoby postrzegania świata. Kluczowym argumentem przy uchwyceniu przemian dysponentów władzy symbolicznej jest przekonanie Maksa Webera, że do zrozumienia mocy symbolicznej religii nie wystarczy analizować przekazy religijne, ale też należy uwzględnić kapłanów (samych agensów). Weber podkreślał sprawczą stronę działających jednostek — zakładając, że każdy system symboliczny opiera się na działaniu wyspecjalizowanych aktorów i ich specyficznych (związanych tylko i wyłącznie z danym polem) interesów — oraz znaczenie ich wzajemnego oddziaływania. Przyjmując tę perspektywę, zakładamy tym samym, że „elity symboliczne odgrywają szczególną rolę w ustalaniu hierarchii spraw ważnych i nieważnych, publicznie prawomocnych kanonów wartości moralnych i estetycznych, a nawet wzorów recepcji stanowisk naukowych. Pojęcie elit symbolicznych nie odnosi się zatem do władzy politycznej (w tradycyjnym sensie), lecz do władzy w sferze symbolicznej oraz do kulturowo-normatywnej kontroli sprawowanej nad dyskursem publicznym” (Czyżewski i in. 2014, s. 8).

Jedną z możliwości takiej zmiany na poziomie symbolicznym, która by zrewolucjonizowała cały system, jest pojawienie się wynalazku, który przekształciłby układ sił w całym polu władzy. Sądzymy, że jesteśmy świadkami takiej rewolucji — składa się na nią szereg technologicznych innowacji. To zmiana, w której żyjemy, a którą zapoczątkowało pojawienie się sieci internetowej, procesorów, algorytmów, technologii informatycznych i językowych modeli sztucznej inteligencji. Oznacza to, że w tym przekształconym polu elity symboliczne zmuszone są do innego sposobu funkcjonowania, do negocjowania swoich pozycji i adaptowania się do nowych form komunikacyjnych. Ich wielowymiarowa transformacja może być procesem, który wymknie się spod społecznej i politycznej kontroli,

jak to się stało w przypadku Facebooka czy Tik-Toka (Fisher 2023; Zuboff 2020).

Jeśli wspomniana transformacja jest faktem, to kluczem do jej uchwycenia pozostaje wskazanie dysponentów — ludzkich lub nie-ludzkich aktorów — którzy wpływają na jej intensyfikację lub osłabienie. Dlatego istotne pytanie, stawiane w tym tomie czasopisma, dotyczy dysponentów władzy symbolicznej: kim lub czym są ci, którzy mają wpływ na jej dystrybucję i sposoby wytwarzania. Tytuł naszego numeru „Kultury i Społeczeństwa” odwołuje się do szeroko rozumianego zjawiska zmiany/wymiany elit symbolicznych, które w dobie rewolucji technologicznej oznacza również rezygnację z antropocentrycznego rozumienia władzy i uwzględnienie wpływu techniki i technologii na dynamikę wytwarzania sił społecznych.

Jak pokazał Castells, oprócz klasycznej przemocy, dostęp do zasobów komunikacyjnych i wytwarzania systemu znaczeń kulturowych jest jednym z klasycznych mechanizmów władzy. Zwróćmy uwagę, że nie tylko treści komunikowane, ale również forma i medium ich komunikowania wpływają na architekturę świata społecznego. Procesy usieciowienia, odbywające się dzięki rozwojowi nowych technologii, są wielopłaszczyznowe i multiskalarne, oddziałują na wielu płaszczyznach praktyk społecznych i, co więcej, odpowiadają za wytworzenie specyficznych form czasu i przestrzeni (Castells 2013, s. 27). W numerze tym stawiamy tezę, że jesteśmy świadkami takiej rewolucji, która polega na rozproszeniu i zmnożeniu władzy symbolicznej dzięki proliferacji jej dysponentów. Stare elity nadal funkcjonują, ale w całkiem nowych, najczęściej hybrydowych środowiskach. Pojawiają się też nowe węzły władzy symbolicznej, które trudno nazwać elitami, przyjmują one formę kolektywów, fandomów, platform komunikacyjnych czy mediów społecznościowych, które mają swoją własną dynamikę ustalania hierarchii ważności i zasad gry społecznej — obnażając tym samym nędzę tradycyjnej władzy symbolicznej w rozumieniu Bourdieu (Stiegler 2012). Jej skuteczność była zagwarantowana przez klasy dominujące, które wytwarzały i kultywowały styl życia będący odzwierciedleniem kultury prawomocnej (*legitimité*) — dzisiaj czas zapytać, czy nie jest ona rodzajem fatamorgany.

Grający główną rolę w opisywanych tu zmianach świat mediów społecznościowych rządzi się swoimi prawami, wytwarzając alternatywne kapitały o charakterze symbolicznym (np. kapitał influencerski, kapitał medialnej rozpoznawalności), które znajdują swoją stopę wymiany i przenikają świat społeczny. Jednak we współczesnym społeczeństwie trudno jest wycenić kapitał symboliczny poszczególnych aktorów, ponieważ przestrzeń społeczna jest zbyt wielowymiarowa i zbyt dynamicznie opiera się

na relacjach zwrotnych. Mówiąc wprost, wszystko wpływa na wszystko i trudno utrzymać asymetryczność relacji władzy, która wcześniej stabilizowała strukturę społeczną. Wpływają na siebie wzajemnie zarówno influencerzy i ich obserwatorzy, politycy i ich wyborcy, producenci i konsumenci. Znormalizowane społecznie hierarchie przynajmniej częściowo ulegają odwróceniu i/lub zapętleniu. Tak więc stare i nowe zasady dysfunkcyjne, funkcjonując w środowisku komunikacyjnym, adaptują się do nowych mechanizmów generowania i selekcjonowania informacji, a także zarządzania uwagą. Efekt jest zauważalny: władza symboliczna stała się bardziej rozproszona, ale też trudniejsza do uchwycenia i opisanie. Nadal jednak podstawowym pytaniem w dyskusjach nad nowymi technologiami i rolą Big Data w kształtowaniu mechanizmów społecznych jest pytanie o to, kto je zaprojektował, kto ustalił kody dostępu, stworzył protokoły i komu one służą, a więc pytanie o dominację w polu władzy.

We współczesnym społeczeństwie jeszcze wyraźnie widać, że nie ma elementu sieci, który byłby zupełnie pozbawiony władzy, to znaczy byłby całkowicie podporządkowany innemu. Wszystkie elementy sieci zarówno podlegają wpływom, jak i wywierają wpływ na inne, podtrzymując (nie)ład komunikacyjny. Relacje te uległy niezwykle istotnemu wypłaszczeniu. W analizach podkreślających pozytywne aspekty technologii cyfrowych i rozwoju mediów społecznościowych cyberprzestrzeń postrzegana jest jako nieograniczona. Sprzyja ona interakcjom społecznym, a także nowym sposobom i formom zaangażowania (Koc-Michalska, Lilleker 2017). Rozwój ten przyczynił się między innymi do zwiększenia zakresu partycypacji politycznej, zwłaszcza poprzez ruchy społeczne, które wykorzystują media społecznościowe jako środek i miejsce angażowania obywateli (George, Leidner 2019; Barbas, Treré 2022). Ułatwiły one również tworzenie sieci pomocy, co można było zaobserwować podczas pandemii Covid-19 i wojny w Ukrainie. Media społecznościowe pozwalają na ominięcie „strażników” mediów masowych, co rekonfiguruje relacje władzy poprzez wzmocnienie pozycji obywateli. Cyberprzestrzeń tworzy alternatywną lub kontrpubliczną sferę, która może uzupełniać lub kwestionować dominującą sferę publiczną. Podważa ona zależność od tradycyjnych mediów głównego nurtu, które często uprzywilejowują stare elity symboliczne, i zapewnia podmiotom dotychczas wykluczonym możliwość bycia widzianymi i słyszanyymi (Uldam, Vestergaard 2015).

Kompetencje komunikacyjne i cyfrowe stały się jednym z najbardziej istotnych składników kapitału kulturowego, a niektórzy badacze uznają, że mamy wręcz do czynienia z nowym kapitałem *per se*, kapitałem cyfrowym (Ragnedda, Ruiu 2020). Takie podejście pozwala zwrócić uwagę, że ko-

rzystanie z nowych technologii wymaga nie tylko indywidualnych kompetencji, ale również dostępu do tychże technologii. Nierówności w obydwu obszarach tworzą podziały cyfrowe między lepiej i gorzej wyposażonymi we wspomniany kapitał. Optymistyczne postrzeganie rewolucji komunikacyjnej może być zatem podane w wątpliwość, jeśli uświadomimy sobie złożoność podziałów cyfrowych.

Nie chodzi bowiem wyłącznie o wciąż przecież istniejące nierówności w dostępie do technologii, które dotyczą nie tylko fizycznego dostępu do urządzeń, ale także rodzaju dostępnych urządzeń, jakości połączenia internetowego oraz wsparcia technicznego. Chodzi bowiem również o nierówności w użytkowaniu internetu. Nawet jeśli pokonane zostaną bariery dostępu, pojawiają się nierówności związane z umiejętnościami i kompetencjami cyfrowymi użytkowników. Różnice te wynikają z różnych poziomów wiedzy cyfrowej, umiejętności korzystania z technologii oraz zdolności do skutecznego wykorzystywania zasobów internetowych. Badania wykazują, że różnice te są silnie powiązane z cechami socjo-ekonomicznymi i demograficznymi, takimi jak wiek, poziom wykształcenia, rasa czy płeć. Innym jeszcze wyzwaniem są nierówności w efektach i korzyściach korzystania z internetu. Nawet jeśli ludzie mają dostęp do technologii i umiejętności potrzebne do jej wykorzystania, mogą występować znaczne różnice w osiągniętych z tego korzyściach. W praktyce oznacza to, że ludzie z większym kapitałem cyfrowym są w stanie lepiej przekładać swoje doświadczenia online na realne korzyści w świecie offline, co z kolei prowadzi do dalszego gromadzenia kapitału cyfrowego i wzmacniania istniejących nierówności. Można zatem postawić tezę, że klasyczny podział klasowy nie pokrywa się z podziałem wynikającym z kompetencji komunikacyjnych, jednak trudno też nie zauważyć istniejących wciąż istotnych relacji między kapitałami „offline” a możliwościami jednostek w świecie cyfrowym.

Inne wątpliwości związane z zasięgiem opisywanych tu zmian i ich konsekwencjami dla pola władzy, a więc władzy symbolicznej, wiążą się na przykład z jakością wspomnianego aktywizmu obywatelskiego. Cyberaktywizm bywa uznawany za tani aktywizm. Co więcej, ponieważ dominacja interesów komercyjnych w mediach społecznościowych przekształciła zaangażowanie obywatelskie w styl życia i atrybut tożsamości, bycie aktywnym obywatelem staje się podobne do relacji z innymi, tradycyjnie wybieranymi produktami, co sprzyja egocentryzmowi i powierzchowności samego aktywizmu. Charakterystyczne nie tylko dla świata w trakcie rewolucji cyfrowej procesy związane z komercjalizacją i dominacją kapitalizmu podważają zatem potencjał autentycznego i transformacyjnego sprze-

ciwu wobec nierówności społecznych, dyskryminacji, wyzysku i innych kwestii, ostatecznie ograniczając demokratyzującą siłę mediów społecznościowych. Sprzyjają temu co najmniej dwa czynniki. Po pierwsze, przyczynia się do tego wspomniany wyżej szeroko rozumiany podział cyfrowy. Po drugie, wpływ manipulujących opinią publiczną i szerzących propagandę algorytmów. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne wpływają na granice i jakość dyskursu publicznego, powodując nie tyle rozpad, co rozszczelnienie i transformację nowoczesnego pola władzy symbolicznej. Agentami dominacji, a więc zmiany lub reprodukcji, mogą być technologie, protokoły, algorytmy uwolnione w dużej mierze od bezpośredniej relacji z własnymi twórcami.

Problem przewodni numeru narodził się w trakcie dyskusji na I konferencji Sekcji Komunikacji Społecznej PTS „Nowa władza komunikacji” we wrześniu 2023 roku w Łodzi. Część z prezentowanych tu tekstów powstała na podstawie wygłoszonych wówczas referatów, pozostałe to odpowiedź na zawołanie ogłoszone na stronie czasopisma. W rezultacie przedstawimy numer składający się z sześciu artykułów, których autorzy i autorki na różne sposoby mierzą się z wymienionymi wyżej pytaniami.

Numer otwiera artykuł Krzysztofa Świrka poświęcony teoretycznym rozważaniom na temat współczesnego kryzysu władzy symbolicznej. Autor proponuje nowe teoretyczne podejście oparte na psychoanalizie lacanowskiej. Szczegółowo omawia źródła pojęcia władzy symbolicznej, zwracając uwagę na słabość ujęcia Bourdieu, który miał trudności z oddzieleniem władzy od przemocy symbolicznej, zatracając tym samym jej emancypacyjny i konstruktywny potencjał. Przeprowadza wywód wychodząc od założenia, że źródłem obecnych problemów ze sferą symboliczną nie jest nadmiar władzy, ale właśnie słabość efektywności władzy symbolicznej, która jest niezbędna do wytworzenia ram sensownego działania. Zamiast korzystać z siły instytucji symbolicznych, współczesny podmiot skazany jest na nowe formy cierpienia wynikające z „niedoboru” usymbolicznienia. W zakończeniu artykułu autor zachęca czytelników do przemyślenia konsekwencji życia w epoce postsymbolicznej, w której jednostki skazane będą na nieustanny dryf i brak symbolicznego zakorzenienia.

W kolejnym artykule Mateusz Zieliński porusza problem przemian w sposobach konceptualizowania reprezentacji politycznej. Przede wszystkim stawia pytanie o kwestię niereprezentowalności. Analizuje rolę niereprezentowalnych grup i jednostek w liberalnych demokracjach z perspektywy teorii reprezentacji, zestawiając radykalną teorię populizmu Ernesta Laclaua z liberalną teorią rozszczeń reprezentacji Michaela Sawarda. Autor wskazuje między innymi na „inflację reprezentacji” i paradoksalną sytuację

wywołaną przez nowe media, w której heterogeniczność indywidualnych doświadczeń rozmontowuje możliwość grupowych tożsamości. Sytuacja ta może prowadzić zarówno do nadużyć, jak i do politycznej subwersji, określonej jako triumf plebejskiej ironii.

W tekście Mirosława Filiciaka kwestią centralną są wyzwania dotyczące badania cyfrowych praktyk komunikacyjnych związane z kwestią materialności infrastruktury sieciowej. Autor porusza szereg aspektów prowadzonych badań, w których ujawniła się kluczowa rola technologii w kontekście ograniczonej transparentności działań cyberkorporacji i ich wpływ na nasze funkcjonowanie w pozornie „spłaszczonym” świecie internetu. W artykule pojawia się postulat, aby tak projektować przyszłe badania, by mogły się one skupić na inicjatywach budujących kontrainfrastruktury. Ważnym elementem zmiany w metodologicznym podejściu do badań komunikacji cyfrowej jest świadome wykorzystanie modeli sztucznej inteligencji. Proponowane stanowisko podkreśla potrzebę interdyscyplinarnych sojuszy i realistycznego podejścia do oczekiwań badawczych w obliczu dominacji technologicznych korporacji.

Kolejny artykuł stanowi analizę nowej odsłony niewidzialnej władzy, jaka wynika z posiadania nowych kompetencji cyfrowych, na przykładzie funkcjonowania fandomu koreańskiego zespołu BTS. Agnieszka Kampka dokonuje szczegółowego przeglądu zmiany w komunikacyjnych możliwościach zwykłych ludzi, które przekładają się na możliwości oddziaływania anonimowej masy użytkowników na różne aspekty rzeczywistości globalnej. Podkreśla, że uczestnictwo w fandomie może być rozumiane jako trening umiejętności komunikacyjnych, stanowiący kolejną formę socjalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym.

Kamil Łuczaj w artykule „*Nie przenoście nam stolicy do Kijowa*” opisuje społeczne konsekwencje agresji Rosji na Ukrainę poprzez analizę i mapowanie polskiego dyskursu internetowego artykułującego niechęć wobec Ukrainy i Ukraińców. Badając filmy internetowe na platformach takich jak Youtube i CDA.pl, stara się zrozumieć, kim są twórcy tych przekazów, jakie są treści dyskursu „antyukrainizacyjnego” oraz w jaki sposób są one konstruowane. Badanie to ma na celu refleksję nad mechanizmami formowania i rozpowszechniania ksenofobicznych narracji. Potwierdza, że w kontekście zmian władzy symbolicznej tradycyjne media przestają być jedynym źródłem informacji, co sprzyja powstawaniu i propagowaniu treści niestandardowych, często sprzecznych z dominującą narracją.

W ostatnim tekście Ilony Iłowieckiej-Tańskiej analizowany jest nowy model instytucji edukacyjnej, jakim jest Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, które stara się przekształcić się w „laboratorium dla wszystkich”.

Autorka poddaje rekonstrukcji koncepcję inkluzywnej społecznie przestrzeni wystawienniczej tego centrum, dążącego do przełamania wzorca przemocy symbolicznej reprodukowanego w klasycznych modelach instytucji wystawienniczych i edukacyjnych. Przedstawiona analiza skupia się głównie na wystawach, a ramy artykułu nie obejmują innych aspektów działań CNK, takich jak Kluby Młodego Odkrywcy czy sieci lokalnych centrów nauki, co sugeruje potrzebę dalszych badań poświęconych roli edukacji nieformalnej w kształtowaniu dostępności w polskiej kulturze edukacyjnej.

W numerze umieściliśmy również esej recenzyjny Adama Leszczyńskiego poświęcony omówieniu możliwości alternatywy dla zwrotu ludowego w polskiej humanistyce. Autor *Historii ludowej Polski* (wydanej w 2022 roku) dokonuje krytycznego rozbiórki tych propozycji opowiedzenia historii pańszczyzny, których autorzy, zabierając głos w toczącej się debacie o sposobie opowiadania o przeszłości klas ludowych, budują narracje pomniejszające rolę konfliktu klasowego. Numer zamyka zestaw trzech recenzji, które dotyczą ostatnio opublikowanych w Polsce prac eksponujących z kolei całe spektrum wątków klasowych funkcjonujących w polskim społeczeństwie. Recenzja Ewy Korzeniowskiej poświęcona jest głośnej książce Magdy Szcześniak *Poruszeni* (2023) o roli emocji towarzyszących dynamice awansu klasowego w PRL-u. Marek Ziółkowski omawia zalety pracy opartej na jakościowym badaniu stylów życia i wartości inteligencji średniego pokolenia autorstwa Kingi Zawadzkiej (2023) Ostatnią recenzją jest tekst Anny Majki zawierający krytyczne omówienie książki *Dystynkcje muzyczne* (2021) wieńczącej projekt badawczy zespołu Henryka Domańskiego poświęcony kwestii tego, jak pozycja klasowa wpływa na nasze gusty muzyczne i sposoby przeżywania muzyki.

Zapraszamy do lektury!

Barbara Markowska-Marczak, Anna Radiukiewicz

BIBLIOGRAFIA

- Barbas Ángel, Treré Emiliano E., 2022, *The Rise of a New Media Ecosystem: Exploring 15M's Educommunicative Legacy for Radical Democracy*, „Media, Culture & Society”, t. 22(3), s. 381–401 (<https://doi.org/10.1080/14742837.2022.2070738>).
- Bourdieu Pierre, 2009, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, tłum. Joanna Stryczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bourdieu Pierre, 1991, *On Symbolic Power*, tłum. Gino Raymond, Matthew Adamson, w: Pierre Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, Polity Press, Cambridge.

- Cassirer Ernst, 1998, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. Anna Staniewska, Czytelnik, Warszawa.
- Castells Manuel, 2013, *Władza komunikacji*, tłum. Jakub Jedliński, Paweł Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Czyżewski Marek, Franczak Karol, Nowicka Magdalena, Stachowiak Jerzy, 2014, *Wprowadzenie*, w: Marek Czyżewski, Karol Franczak, Magdalena Nowicka, Jerzy Stachowiak (red.), *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, Wydawnictwo Sedno, Warszawa.
- Fisher Max, 2023, *W trybach chaosu. Jak media społecznościowe przeprogramowały nasze umysły i nasz świat*, tłum. Mateusz Borowski, Szczeliny, Kraków.
- George Jordana J., Leidner Dorothy E., 2019, *From Clicktivism to Hacktivism: Understanding Digital Activism*, „Information and Organization”, t. 29(3) (<https://doi.org/10.1016/j.infoandorg.2019.04.001>).
- Han Byung-Chul, 2022, *Spółczesność zmęczenia i inne eseje*, tłum. Rafał Pokrywka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Koc-Michalska Karolina, Lilleker Darren, 2017, *Digital Politics: Mobilization, Engagement, and Participation*, „Political Communication”, t. 34(1), s. 1–5 (<https://doi.org/10.1080/10584609.2016.1243178>).
- Piwoń Kuba, 2023, *Technologie, które wykluczają: pomiar, dane, algorytmy*, Scholar, Warszawa.
- Ragnedda Massimo, Ruiu Maria Laura, 2020, *Digital Capital: A Bourdieusian Perspective on the Digital Divide*, Emerald Group Publishing, Bingley.
- Stiegler Bernard, 2012, *De la misère symbolique*, t. 1–2, Flammarion, Paris.
- Uldam Julie, Vestergaard Anne, 2015, *Introduction: Social Media and Civic Engagement*, w: Julie Uldam, Anne Vestergaard (red.), *Civic Engagement and Social Media: Political Participation Beyond Protest*, Palgrave Macmillan, s. 1–20.
- Zuboff Shoanna, 2020, *Wiek kapitalizmu inwigilacji: walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, tłum. Alicja Unterschuetz, Zysk i ska, Poznań.